Nr. 4 (1378). Cena 150 mk. Włocławek, sobota dnia 6 stycznia 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu mk. 3300, na prow: mk. 4000. Za odnoszenie do domu dolicza się 500 mk. Ogłoszenia za wiersz nonparel. Pierwsza strona 450 mk., druga i trzecia 350 mk. czwarta 8-łamowa 150 mk. Ogł. drobne po 75 m, za wyraz, tłust. druk.podwójnie. Najmn. ogł. 750 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie.
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Ojciec św. pamięta o Polsce.

Ojciec Święty Pius XI, od chwili wyniesienia na Stolicę Apostolską, nie pomija żadnej sposobności, gdy się nadarzy mowa o Polsce, aby nie wspomniał o swojem urzędowaniu w naszej odrodzonej Ojczyźnie i nie miał ciepłych słów dla nas i dla naszych dążeń narodowych.

Uczony, przez całe swoje życie oddający się studjom naukowym, rozstaje się z biblioteką Watykańską, aby spełnić wolę Benedykta, XV, i zająć stanowisko Wizytatora, a następnie Nuncjusza w Polsce. Stolica Apostolska pierwsza uznała niepodległą Polskę, pierwszy też Jej przedstawiciel z pośród ciała dyplomatycznego przybył do Warszawy. Nuncjusz Ratti, patrzy na młodzieńcze porywy rozzutego z kajdan niewoli narodu, cieszy się razem z nami, gdy nam losy gotują miłe niespodzianki i smuci się, gdy się zbierają chmury na horyzoncie naszego życia politycznego.

Gdy bolszewickie hordy, po nieszczęsnej wyprawie Piłsudskiego na Kijów, napadły na Polskę i zbliżyły się do bram Warszawy, Nuncjusz Ratti nie opuszcza stolicy, pomimo, że korpus dyplomatyczny już wcześniej obrał bezpieczniejsze dla siebie miejsce. Nie rozstaje się z Polską, którą tak bardzo ukochał na swej placówce dyplomatycznej, z którą się tak zżył, że nie wahał się nazywać drugą swoją Ojczyzną.

Wyniesienie na wysokie szczeble hierarchji kościelnej przypada na czas Jego pobytu w Warszawie. Przybywa do nas w godności prałata Dworu Papieskiego bez święceń biskupich, w Warszawie otrzymuje z rąk biskupów polskich święcenia biskupie i po trzech latach opuszcza Warszawę jako kardynał, aby w kilka miesięcy potem zasiąść na Stolicy Piotrowej, jako Papież Pius XI.

Ojciec Święty zna osobiście wszystkich biskupów polskich, zna ich diecezje, bo sam je zwiedził, interesuje się naszemi sprawami tak żywo, jak interesował się, gdy przebywał pomiędzy nami. Nietylko wobec polaków wspomina mile o swym pobycie i o przeżyciach, zwłaszcza w pamiętnym roku 1920 w Warszawie, ale i obcych zaznajamia z naszemi sprawami i przed obcymi wypowiada swoje gorące uczucia dla Polski, jakto miało miejsce niedawno z dwoma biskupami francuskimi, o czem pisaliśmy w Słowie.

Niema prawie miesiąca, a nawet tygodnia, aby nie dochodziły do nas wiadomości o niezmiernie życzliwem sercu Ojca Świętego względem Polski. Pomijając cały szereg przyjaznych aktów dla Polski, o których już wiadomo z prasy, nie możemy nie wspomnieć o nowym dowodzie wielkiej dla nas życzliwości.

Oto jak tylko Śląsk powrócił do Polski, Pius XI nie przestaje się troszczyć o losy Kościoła i życia polskiego w tej prastarej dzielnicy Piastowej, którą Hakata uważała wyłącznie za swoją.

Pomimo przemożnych wpływów a nawet protestu ze strony rządu pruskiego, mianuje dla Śląska administratora polaka, ks. Hlondę, należącego do zgromadzenia księży Salezjanów. Tem samem odrywa Śląsk pod względem administracji kościelne. od Wrocławia. Urząd wojewódzki na Śląsku wyposaża dostatnio nowego administratora, ofiarując mu w Katowicach piękny dom na mieszkanie, a Sejmik 20 miljonów marek rocznie na uposażenie Kurji, ale nie zapomina też o uposażeniu Ojciec Święty. Oto przysyła ks. Hlondzie piękny krzyż biskupi z ametystami oraz pierścień, nadto 10,000 lirów, co się równa blisko 10 miljonom marek według dzisiejszego kursu. Tak Ojciec Święty wyposaża biskupów polskich.

* * *

W ostatnich dniach gazety narodowe podniosły alarm na wieść, że diecezja Wileńska ma zyskać sufragana w osobie ks. Abrantowicza białorusina. Słusznie jednak gazety narodowe zaznaczają, że Stolica Apostolska, gdyby tylko była poinformowana o stosunkach w Wileńszczyźnie, spełni żądania ludności katolickiej polskiej. Wobec dowodów tej wielkiej łaskawości i serdecznej troski Ojca Świętego, Piusa XI, o nas, czyż można wątpić nawet na chwilę, że będzie inaczej? Według spisu dokonanego w r. 1919 diecezja Wileńska liczo 90,000 litwinów, 60,000 białorusinów a 1,400,000 polaków katolików. Przedstawicielstwo polskie przy Watykanie w osobie posła Skrzyńskiego nie omieszka przedstawić Sekretarjatowi Stanu prawdziwych danych o diecezji Wileńskiej.

Poświęcenie nowego kościoła.

W niedzielę dn. 24 ub. m. odbyła się w nowej parafji uroczystość poświęcenia tymczasowego nowego kościoła św. Stanisława. Poświęcenia dokonał J. E. ks. Biskup Zdzitowiecki w obecności prałatów i kanoników ks. ks. Gruchalskiego, Czapli, Borowskiego, O. Gwardjana miejscowego klasztoru, ks. ks. Wasilkowskiego, Petrykowskiego, Ulatowskiego, miejscowych księży parafjalnych i kleryków. Odprawiono modlitwy, podczas których ks. Biskup obszedł mury świątyni z zewnątrz i wewnątrz, błogosławiąc je i kropiąc wodą święconą. Po ukończeniu ceremonji poświęcenia Jego Ekscelencja miał dłuższe przemówienie, w którem wyraził podziw, iż w tak krótkim czasie, w przeciągu kilku tygodni postawiono choć tymczasowy, jednak murowany, duży, ładny kościołek, dalej w serdecznych słowach wyrazy podziękowania mieszkańcom Włocławka, iż groszem ofiarnym przyczynili się do budowy nowej świątyni, dziękował i wyrazy uznania składał za pracę około budowy nowej świątyni proboszczowi nowej parafji ks. Straszewskiemu, wreszcie zachęcał ks. Biskup do dalszych ofiar w celu spłacenia długów, które zaciągnięto na ukończenie budowy, opatrzenia zakrystji chociasz w najbardziej potrzebne aparaty i bieliznę kościelną i przygotowania materjału do budowy w przyszłości stałej świątyni. Po tem przemówieniu odprawiona została pierwsza w nowym kościele uroczysta msza św., którą celebrował ks. prałat Czapla, a piękne kazanie wygłosił ks. prałat Borowski o wzajemnym stosunku świątyni katolickiej i rodziny chrześcijańskiej.

Po skończonej sumie ks. proboszcz Straszewski składał z ambony serdeczne podziękowanie mieszkańcom Włocławka za ofiary w pieniądzach, za okazywaną osobiście przez niektóre osoby pomoc przy budowie, oraz za furmanki, za które w szczególniejszy sposób dziękował wojsku, mianowicie artylerji z ulicy Toruńskiej, wreszcie zapowiedział, iż za ś. p. Leona Bojańczyka, fundatora i dobrodzieja nowego kościoła po świętach zostanie odprawione uroczyste żałobne nabożeństwo. Od chwili poświęcenia się tu poczęły wszystkie nabożeństwa i obrzędy, jak w każdym innym kościele, a parafjalni księża zamieszkali w pobliżu w wynajętym domu. Podczas uroczystości niedzielnej widać było na twarzach wszystkich obecnych radość z dokonanego dzieła, a z pewnością wszyscy, którzy ofiarą przyczynili się do budowy świątyni i którzy ładną, choć jeszcze niezupełnie wykończoną świątynię widzieli, odczuwają zadowolenie, iż do dzieła zbożnego się przyczynili.

Uczestnik.

Co niesie dzień?

STYCZEŃ
6
SOBOTA

Dziś: Objawienie Pańskie. Trzech Króli. Słow.: Bojomira.
Jutro: św. Lucjana i Julijana Mm.
Wschód słońca o g. 7.38
Zachód o g. 15.53.
Wsch. księżyca o g. 20.19
Zachód o g. 9.25.

Podziękowanie. W związku z uroczystością poświęcenia tymczasowego kościoła św. Stanisława za miły obowiązek poczytuję sobie złożyć najserdeczniejsze „Bóg zapłać" tym wszystkim, którzy czemkolwiek przyczynili się do budowy kościołka, a więc wszystkim, którzy składali ofiary pieniężne, dalej tym, którzy okazali pomoc osobiście, wreszcie tym, którzy służyli furmankami. Szczególnie podziękowanie składam Artylerji z ul. Toruńskiej, z panem majorem Żukotyńskim na czele, za wydatną pomoc w furmankach przez stałe dawanie dwa razy tygodniowo dwóch par koni przez cały czas trwania budowy.

Tymczasowy kościołek poświęcony, ale jeszcze nie wykończony zupełnie, rzemieślnicy w dalszym ciągu pracują i wciąż gotówka na wypłaty jest potrzebna, a co najważniejsza na budowę trzeba było zaciągnąć około 5,000,000 mk. długu (dokładne sprawozdanie rachunków budowy podam wkrótce w gazetach). Jest to dług niewielki jak na budowę, którą się uskuteczniło, ponieważ jednak trzeba go spłacić jaknajprędzej, dlatego z uprzejmą prośbą zwracam się do mieszkańców Włocławka i okolic o łaskawe przyjście z pomocą przez dalsze składanie ofiar na nowy kościół, ofiary składać proszę do Redakcji »Słowa Kujaw.«, w katedrze w zakrystji na ręce księży, jak również na ręce księży nowej parafji.

Ks. J. Straszewski.

Powołując się na odezwę moją, umieszczoną w dzisiejszym numerze pisma, w sprawie składania ofiar na budowę kościoła, najuprzejmiej proszę fabryki, kooperatywy, sklepy i wogóle wszystkie instytucje finansowe, iżby przy robieniu bilansu rocznego pamiętały, o budowie nowego kościoła i z oszczędności swych raczyły przeznaczyć na ten cel pewne ofiary.

Proboszcz parafji św. Stanisława.

Z Czerwonego Krzyża. Dnia 4 b. m. w lokalu P. K. K. P. odbyło się pod przewodnictwem p. Anny Boyé miesięczne zebranie Czerwonego Krzyża. Po rozpatrzeniu spraw bieżących, przewodnicząca podniosła sprawę tworzenia organizacji na wzór Czerwonego Krzyża wśród młodzieży szkolnej. Obecna na zebraniu p. Degen-Ślósarska, kierowniczka państwowego Gimnazjum żeńsk., przedstawiła świetne rezultaty takiej organizacji w swojem Gimnazjum. Zebrani uznali za bardzo wskazane przyuczać młodzież do dzieł miłosierdzia, które są pierwszem zadaniem Czerw. Krzyża. Czerwony Krzyż, dążąc do spopularyzowania swej idei wśród młodzieży szkolnej, postanowił urządzić zebranie nauczycielstwa szkół średnich, zarówno jak i powszechnych, na które to zebranie przybędzie specjalnie, znana działaczka z Warszawy, p. Majewska i wygłosi referat p. tyt. „Młodzież a Czerwony Krzyż". Termin zebrania będzie ogłoszony po porozumieniu się z p. inspektorem Kaczorowskiem. Składkę członkowską na rok 1923 ustalono w sumie 1.000 mk. oraz 200 mk. za znaczek.

Zanosimy gorący apel do wszystkich, aby zapisywali się na członków Czerwonego Krzyża i swojemi ofiarami ułatwili działanie tej pożytecznej instytucji. Nośmy wszyscy znaczki Czerwonego Krzyża!

Zebrania Czerwonego Krzyża odbywają się w pierwszy czwartek każdego miesiąca o godz. 4 po połud. w lokalu Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Srebrne gody. W dniu 8 stycznia znani szeroko w życiu towarzyskiem, szanowani i cenieni za swój gorliwy współudział w pracach społecznych, pp. dyrektorstwo K. Xiężopolscy, obchodzą srebrne gody swego pożycia małżeńskiego. Z tej okazji na intencję Jubilatów będzie odprawiona d. 8 stycznia o g. 8 i pół r. w katedrze msza św. Sz. Jubilatom Redakcja składa serdeczne życzenia.

Jasełka. Mylnie podano wczoraj, dlatego poprawia się: jaseka odegrane zostaną w sobotę dn. 6-go i niedzielę dn. 7-go b. m. o godz. 6 ej wiecz.

Statystyka parafji św. Jana. Od 1 do 31 grudnia ub. r. sporządzono w kancelarji parafji św. Jana aktów: urodzeń 66, ślubów 11, zgonów 36, katolicyzm przyjęło 3 ewangelików.

Roczna statystyka parafji św. Jana za rok 1922: urodzeń 772, ślubów 288, zgonów 571.

„Spójnia". W sobotę, dn. 6 b.m. o godz. 6 wiecz. odbędzie się w lokalach „Spójni" ogólne zebranie Stow. Młodzieży męskiej i żeńskiej „Spójnia". Wszystkich druhów i druhny wzywa się o punktualne przybycie.

Na „Dom Harcerski". Sekcja Dramatyczna miejscowego hufca harcerskiego wyjechała do Koła i Kutna na skutek zaproszenia drużyn tamtejszych w celu odegrania w dniu 6 i 7 b. m. dwóch sztuk: »Na słonecznej drodze« i »Błażek opętany«. Całkowity dochód przeznaczony został na budowę »Domu Harcerskiego«.

Przedstawienie amatorskie. Sekcja Dramatyczna hufca miejscowego podaje do wiadomości, że przedstawienie amatorskie — odłożone z powodu śmierci Prezydenta Rzplitej ś. p. Gabrjela Narutowicza odbędzie się w dniu 13 stycznia r. b. w sali »Polonja« o godz. 19.

Z Tow. Gimn. „Sokół". W sobotę d. 6. I 23 r. w lokalu Tow. odbędzie się zabawa towarzyska wraz z tańcami dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 7-ej wieczorem.

Ze sądu. W tych dniach w sądzie pokoju w Chodczu rozpatrywana była sprawa Ignacego Galczyńskiego i Daniela Stępczyńskiego oskarżonych o zakłócenie spokoju publicznego. Winowajcy zostali skazani po 10.000 mk. grzywny i opłacenie kosztów sądowych.

Statystyka wydziału zdrowia przy Magistracie. Od dnia 1 do 31 grudnia 1922 r. sporządzono za niechlujstwo 9 protokułów, za fałszowanie mleka 16. Zanotowano 118 przypadków odry, 1 przyp. duru plamistego, 2 przyp. duru brzusznego, 1 przyp. dyftarji, 1 przyp. ospy wietrznej, 3 przyp. gruźlicy płuc. Dokonano 117 dezynfekcji mieszkań, zbadano 3894 osób, prób do analizy wzięto 137.

Podwyższenie opłat. Wśród żydów wywołało wielkie niezadowolenie podniesienie przez gminę żydowską opłat za ubój bydła koszernego. Opłata z 1000 mk. od sztuki została podniesiona na 3000.

Z Chóru Katedralnego. W dniu dzisiejszym t. j. 6 stycznia w Bazylice Katedralnej na Mszy św. o g. 12-ej chór pod batutą prof. P. Bojakowskiego wykona tradycyjne kolendy polskie.

Czy stowarzyszenia młodzieży mogą się rozwijać? W dniu 1 stycznia 1922 r. Zarząd Koła Młodzieży udał się do jednego z obywateli (amerykanina) w Brześciu Kujawskim przy ulicy Krzyżowej w celu wynajęcia mieszkania na lokal dla Stowarzyszenia.

Mieszkanie powyższe składa się z 2-ch małych pokoików, za które pan K. zarządał 200,000 mk. p. miesięcznie.

Co powie na to Społeczeństwo?

Ceny targowe. Na targu dnia 5 stycznia notowano następujące ceny: korzec żyta 40.000 mk., pszenica 70,000 mk., groch 55,000 mk., jęczmień 37,000 mk., kartofle 4500 mk. funt masła 2,200 mk, litr mleka 350 mk., snopek słomy 1500 mk.

Drożyzna. Codziennie prawie notujemy wzrost drożyzny. W ostatnich dniach na tem tle wytwarza się jakaś dziwna orgja. Od dwóch tygodni kurs marki polskiej utrzymuje się na jednym i tym samym stopniu, tymczasem drożyzna potęguje się w sposób wprost zastraszający. Przed dwoma tygodniami płaciliśmy za korzec żyta 35,000, a dzisiaj producenci rolni pobierają już 45,000. Bochenek chleba w ciągu tych dwów tygodni podskoczył z 1200 na 1600 mk., funt wołowiny z 750 na 1100 mk. Co to wszystko znaczy. Czy premier Sikorski, wypoczywający obecnie u stóp Giewontu, zdaje sobie z tego wszystkiego sprawę, czy wogóle wie, co się w kraju dzieje?

Opłata za światło elektryczne. Wśród mieszkańców miasta istnieje niezadowolenie skutkiem nierównomiernego pobierania opłaty za światło elektryczne. Lampki, do których prąd nie jest notowany przez zegary, wynoszą o połowę taniej od lampek zaopatrzonych w liczniki, pomimo, że lampki bez liczników używane są bez oglądania się na jakąkolwiek oszczędność.

Jawny wyzysk. Donoszą nam, że przekupnie w dni targowe wychodzą poza miasto i wykupują zboże przywożone przez chłopów do miasta po wyższych cenach, aniżeli producenci zamierzali sprzedać w mieście. Przekupnie oczywiście naznaczają sobie później takie ceny, jak im się podoba. Czyby nie można zwrócić pilniejszej uwagi na tych jawnych lichwiarzy i szerzycieli zamętu w państwie? Tego typu powojenni wyzyskiwaczy powinni być pociągani do surowej odpowiedzialności!

Przeniesienie kancelarji. Kancelarję żandarmerji wojskowej przeniesiono z ul. Bulwarowej do koszar przy ul. Kapitulnej.

Napad. Onegdaj na drodze Gostynin—Płock dwaj nieznani osobnicy zwrócili się do jadącego wieśniaka Adama Czarneckiego z prośbą o podwiezienie ich do miasta. Czarnecki chętnie prośbę spełnił, lecz niebawem pożałował, że dał się uwieść uczuciu litości, bo oto dwaj osobnicy, chcąc widocznie się odwdzięczyć, użyli rewolwerów i dokonali rewizji osobistej na Czarneckim, grożąc, że wrazie oporu z jego strony położą go trupem. Zawiadomiony podkomisarz policji śledczej p. Wąsowski przeprowadził dochodzenie i obydwóch »ptaszków« aresztował.

Młodzież się bawi. 26 grudnia kilku młodych mężczyzn zam. we wsi Kłotnie urządziło zabawę, na program której złożyły się wódka, przekąski i piosenki. Gdy z młodych czubów poczęło się kurzyć wdano się w poważną rozprawę i jak zwykle bywa na poprzec racji dobyto kozików. Oponującego Mieczysława Piątkowskiego pokłuto kozikami. Chorego w ciężkim stanie odwieziono do szpitala św. Antoniego. Przed rokiem z tej samej młodzieży w Kłotnie zdeprawowana jednostka posunęła się do zbrodni w kościele, dzisiaj rzną się nożami.

Nadspodziewana karjera. Przed kilku laty zamieszkiwała żydowska rodzina szewca Landau przy ul. Cygance. Landau miał syna, który śpiewał w starej synagodze przy ul. Żabiej, a gdy nabrał rutyny wstąpił do trupy żydowskich artystów w Warszawie. Po jakimś czasie dowiedziano się, że artysta wyemigrował do Ameryki; To była ostatnia wiadomość o śpiewaku palestyńskim. W tych dniach jednakże nadeszła znów wiadomość o zaginionym, od konsulatu Polskiego w New-Jorku, że Landau artysta - śpiewak zmarł, pozostawiając 150 miljonów marek, które rodzeństwo może odebrać.

Niebezpieczna jazda karetą. W dniu 3 b. m. przez Nowy Rynek jechało dwóch podoficerów paryską karetą i wobec szybkiej jazdy koło zleciało z osi pędząc dalej szybkiem pędem na szczęście na nikogo nienalatując. Dwaj zaś żołnierze wypadli z karety odnosząc rany cielesne. Po przyjemnej przejażdce musieli sami panowie pasażerowie opiekować się potłuczoną karetą i zawieźć ją tam skąd wyjechali.

Wykrycie kradzieży. Swego czasu dokonano kradzieży uprzęży w majątku Osiec-Wielki, należącym do hr. Platera. Policja po przeprowadzeniu śledztwa sprawcę kradzieży Józefa Gawrysiaka ujęła i osadziła pod kluczem.

Strajk włoski. Wczoraj w niektórych fabrykach wynikł strajk włoski.

Kobieca przyjaźń. Pomiędzy dwiema przyjaciółkami zam. we wsi Bodzanowo przyszło do nieporozumienia, wskutek czego powstała bójka. Marjanna Kalczyńska została przez swą przyjaciółkę w czasie bójki tak dotkliwie pogryziona, że chorą musiano odesłać do szpitala św. Antoniego. Tak to bywa pomiędzy kobietami; czego nie może serce okazać, tam przemawiają... zęby i pazury.

Nie podporządkowanie się do nakazu. Wobec wydanego nakazu przez Magistrat o trzymaniu psów na uwięzi, jednakże pewien żyd właściciel sklepu przy Starym Rynku nie podporządkowuje się, puszczając psa luzem, który nie daje spokoju przechodniom. Widocznem jest, że z nakazu władz polskich właściciel psa urząga drwiny.

Brak mostku. Od dłuższego czasu brak mostku na chodniku przed domem № 6 przy ul. Stodólnej, wskutek czego przechodnie narażeni są na łamanie sobie nóg. Może nareszcie właściciel tegoż domu pomyślałby o tym braku!

O skrzynkę pocztową. Urząd pocztowy komunikuje nam, że przy szpitalu św. Antoniego wcale skrzynki pocztowej nie było, nikt więc nie mógł jej zdejmować.

Kradzieże. U ks. Szymaka zam. przy ul. św. Jana dokonano kradzieży różnych przedmiotów wartości 80.000 marek.

— A. Młotkowskiemu zam. przy ul. Matebudy Nr. 8 skradziono onegdaj nocą urządzenie kuchenne wartości 250,000 mk.

— Od drzwi kancelarji parafji św. Jana skradziono antabę.

KRONIKA POLICYJNA.

Usiłowanie samobójstwa. W domu № 7 przy placu Dąbrowskiego służąca Grzelak Józefa usiłowała otruć się esencją octową. Desperatkę umieszczono w szpitalu św. Antoniego.

Zatrzymanie złodzieja. Patrol nocny zatrzymał znanego złodzieja Jana Szatkowskiego, przy którym znaleziono wytrychy i inne przybory złodziejskie.

Kradzież. Iżykowskiemu Anton. zam. przy ul. Botanicznej № 14 skradziono kozę i kury.

Aresztowanie Nowaczyńskiego.

Urzędowe doniesienie o aresztowaniu, podane, w czwartek rano, na drugi dzień po aresztowaniu, przez PAT-iczną brzmi:

„Komisarz Rządu na m. st. Warszawę na zasadzie § 1 rozporządzenia Ministra Spr. Wewnętrznych w przedmiocie wykonania zarządzenia stanu wyjątkowego polecił internować w więzieniu mokotowskim p. Adolfa Nowaczyńskiego za jaskrawe solidaryzowanie się ze zbrodnią na osobie najwyższego dostojnika Państwa".

Otóż w owym artykule skonfiskowanym Nowaczyńskiego w „Myśli Narodowej" określenie jest takie:

„...zwyrodniała w akt mordu nieprzebaczalnego nigdy, niczem nieusprawiedliwionego, plamą krwawą na wszystkich nas do naszej śmierci ciążącego mordu, który będzie nam się przypominał codzień, codzień rano i wieczór, wszystkim, wszystkim bez wyjątku, bez różnicy stronnictw...".

Czy to się nazywa jaskrawem zsolidaryzowaniem się ze zbrodnią?

Uwolnienie aresztowanych.

Aresztowani w związku z manifestacjami 10 i 11 grudnia pp.: Ligocki i Sierociński wiceprezes Związku Hallerczyków, zostali za kaucją 300,000 mk. uwolnieni. Pozostało jeszcze w więzieniu Mokotowskim 10 aresztowanych, wśród nich radny Barczewski. Sześciu z pomiędzy nich należy do kategorji internowanych na mocy 1 przepisów wykonawczych do rozporządzenia o stanie wyjątkowym, inni pozostają w areszcie śledczym.

Śledzwo nie zostało jeszcze ukończone. Uwięzionym zarzucają przestępstwa z art. 5 i 22 względnie 122 k. k. Czy i kiedy dojdzie do rozprawy sądowej, dotąt nie wiadomo.

Nie wiadomo również o żadnych krokach władz w związku z działalnością bojówki socjalistycznej w dniu 11 grudnia.

TELEGRAMY.

Na cześć Polski w Nancy

PARYŻ, 5.1. Onegnaj odbyła się w Nancy wielka manifestacja na cześć Polski. Burmistrz miasta wydał przyjęcie, w którem wzięło udział liczne grono osób m. in. dwunastu uczniów gimnazjum polskiego wysłanych tam przez Rząd Polski oraz radca poselstwa i sekretarz delegacji polskiej na konferencję pokojową p. Szura. Burmistrz m. Nancy w przemówieniu swem podniósł wielkie zasługi króla Stanisława Leszczyńskiego dla Lotaryngji. Następnia przemawiał w imieniu Polskiego Poselstwa i Narodu Polskiego p. Szura. Po tem oficjalnem przyjęciu wygłosił odczyt prof. Zalewski, który mówił o łączności między Francją a Polską i wyraził nadzieję, że węzły te jeszcze bardziej się zacieśniają, co leży w interesie nietylko obu narodów, ale całej ludzkości, gdyż Polska i Francja bronią cywilizacji zachodniej na Wschodzie.

Cracovia w Paryżu.

PARYŻ, 4.I. Polska drużyna footbalowa zwiedzała wczoraj Wersal. Oprowadzał ich p. Perry, jeneralny sekretarz Unji Francuskich Związków Sportowych. Drużyna przez cały dzień zwiedzała miasto, a o godz. 8 wyjechała z powrotem do Krakowa, wyniósłszy z Paryża miłe wrażenia po przyjęciu, jakie im zgotowały francuskie związki sportowe polskie poselstwo i członkowie kolonji polskiej. Drużyna wyjechała z nadzieją, że będzie mogła przybyć dla rewanżu za swą porażkę, którą przypisują tylko zmęczeniu podróżą i niekorzystnej pogodzie.

Wogóle drużynę polską oceniają bardzo korzystnie i w Paryżu naogół twierdzą, że drużyna polska była najlepszą, ze wszystkich obcych, jakie Paryż dotychczas widział.

Poselstwo polskie w Bułgarji.

SOFJA, 5 I. (PAT). Jako w czwartą rocznicę otwarcia poselstwa polskiego w Bułgarji, odbyło się przyjęcie, urządzone dla kolonji polskiej, oraz poświęcenie lokalu poselstwa przez biskupa katolickiego Pojewa. Przedstawiciel kolonji prof. Barbar złożył życzenia poselstwu, oraz wezwał rodaków do współpracy w interesie Polski. W odpowiedzi poseł Grabowski wzywał do zgody i szanowania godności imienia polskiego na obczyźnie. Wieczorem odbył się obiad, w którym wzięli udział przedstawiciele Dworu, Synodu, Rządu, parlamentu, poselstwo polskie, oraz kolonja. W odpowiedzi na toast posła Grabowskiego na cześć narodu bułgarskiego i króla Borysa, metropolita Stefan, w przepojonem gorącą sympatją dla Polski przemówieniu, wzniósł toast na cześć Polski i Prezydenta Wojciechowskiego.

Trybunał rozjemczy polsko-niemiecki.

GDAŃSK, 5.1. Pat. Na podstawie układu, zawartego w Paryżu 21 kwietnia roku ubiegłego pomiędzy Niemcami, Polską i Gdańskiem w sprawie wolnej komunikacji tranzytowej między Prusami Wschodniemi a Rzeszą niemiecką, wszystkie spory, wynikające na tle interpretacji lub wykonania tego układu, roztrzygać ma stały trybunał rozjemczy z siedzibą w Gdańsku, w skład którego wchodzą generalny konsul duński Koch jako przewodn. oraz sędziowie: starszy radca rządowy Schnauch — jako delegat Niemiec, przedstawiciel polskiego ministerjum kolei żelaznych, Moskwa — jako delegat Polski i wreszcie st. radca rządowy Dräger, jako delegat Gdańska.

Sąd ten zebrał się w dniu wczorajszym na swe pierwsze konstytuujące posiedzenie, celem przeprowadzenia dyskusji w sprawie ustalenia regulaminu i zasad, na których trybunał ma się opierać.

Konferencja paryska rozchwiała się.

Rozchwianie się konferencji.

PARYŻ, 4.1 (PAT). Havas. Konferencja zakończyła się dziś, wieczorem. Poincare i Bonar Law złożyli po przerwie południowej oświadczenie, stwierdzające brak zgodności w kwestji reparacyjnej. Oświadczenie to zostanie podane do publicznej wiadomości. Delegacja angielska odjedzie jutro rano.

PARYŻ. 4.1. (PAT). Havas. Trzecie posiedzenie konferencji rozpoczęło się o godz. 15-ej. Delegacja włoska wypowie się podobno tak samo, jak francuska i belgijska przeciwko projektowi angielskiemu. Potwierdza się wiadomość, że w tym ostatnim wypadku delegacja angielska wyjechałaby z Paryża dziś wieczorem.

LEAFIELD, 4.1 PAT.—Dziś o g. 18 i pół nastąpiło zamknięcie konferencji paryskiej. Zamknięcie nastąpiło wskutek niemożności uzgodnienia stanowisk Francji i Anglji. Przed opuszczeniem konferencji Bonar Law dał wyraz nadziei, że węzły przyjaźni łączące Francję i Anglię, nie zostaną rozluźnione. Poincare ze swej strony złożył podobne oświadczenie.

Zatarg o złoto.

PARYŻ, 4. 1 Pat. Wobec złożonego wczoraj po południu przez Bonar Law oświadczenia, że depozyty w złocie, umieszczone w skarbcu angielskim podczas wojny przez Francję i Włochy, zostały wysłane do Stanów Zjedn.— poranne dzienniki francuskie w swych artykułach oświadczenie to wywołało w kołach politycznych i finansowych.

»Le Journal« przypomina, że miljard franków w złocie był przewieziony podczas wojny na wyraźne życzenie Anglji, która zaproponowała Francji, że sama zajmie się zakupieniem w Stanach Zjednoczonych materjałów, niezbędnych dla Francji do dalszego prowadzenia wojny. Dalej Anglja zaznaczała, że środek taki powinien wpłynąć na wzmocnienie kursu waluty angielskiej, a temsamem umożliwić tańsze zakupy materjałów.

Władze skarbowe francuskie wyraziły w odpowiedzi na to obawę, że tranzakcja taka może podwyższyć kredyt Francji. Ze strony Anglji zapewniono kilkakrotnych uroczystych zapewień, że po wojnie sprawa ta zostanie całkowicie uregulowana w myśl interesów francuskich. Prasa francuska stwierdza, że chodzi tu o depozyt nienaruszalny, złożony w zaufaniu, a mający na celu przecież zagwarantowanie wspólnych interesów sojuszników.

Głos organu angielskiego.

LONDYN 5. I. »Daily Mail« w artykule wstępnym zaznacza że Bonar Law naraził istnienie ententy na wielkie niebezpieczeństwo robiąc przysługę Niemcom, Pismo domaga się, ażeby jeszcze w ostatniej gdyzinie starano się uniknąć rozbicia ententy.

Dalsze obrady Francji, Włoch i Belgji.

PARYŻ, 5. 1. (Pat.) Pomimo zakończenia konferencji dziś prowadzone są w dalszym ciągu narady delegacji francuskiej, belgijskiej i włoskiej

Otwórzmy oczy.

Mało jest chyba takich Polaków, którymby nie sprawiło różnicy kupno u polskiego bądź też żydowskiego kupca.

W każdym wzdryga się coś przed wstąpieniem do żyda, każdy ma chwilę, że chciałby trzasnąć drzwiami i cofnąć się czemprędzej z przed rozwartej otchłani żydowskiego sklepu.

W rezultacie jednak idzie i kupuje u żyda. Ot tak, utartą drogą... Nacóż iść kilkanaście kroków dalej, poco narażać się na fatygę, kiedy tuż obok jest ładny sklep żydowski, w którym można kupić wszystkiego za bezcen. Ale nie tu jest największe zło. Leży ono w tem, że taka jednostka jest przekonana teoretycznie o potrzebie kupna u swoich i wygłasza zazwyczaj frazesy, że największem naszem złem są żydzi, że oni są wrzodem na białem ciele polskości i t. p.

W praktyce jednak... Sklep żydowski jest bliżej o parę kroków, więc... Żyd też chce żyć. A żyd śmieje się w kułak z głupiego, a z miljonów, które codziennie płyną do jego kieszeni plecie bat, z ołowiem na końcu, na Polaków. Ostatnia chwila powrotu z błędnej drogi nadchodzi. Niech nas nie zraża niewielka ilość polskich sklepów i to, że trzeba je nieraz wyszukiwać z pośród dziesiątków żydowskich. Nie zrażajmy się tem, że tu i owdzie jakieś indywiduum podniesie cenę ponad odpowiednią cenę u żyda. Jeżeli chcemy, by mniej było sklepów żydowskich, a na ich miejsce wyrosły polskie, to nie nieśmy naszych pieniędzy do żyda, nie wkładajmy je do wrogich nam rąk. A nasza antyżydowska działalność niech trwa nie miesiąc czy rok, ale stale, bo wtedy tylko możemy czekać na owoce. *E. K.*

Maurycy Zamoyski.

Pokłosie powyborcze stronictw lewicowych, nie wyłączając N. P. R. i Piastowców, zarzuca obozowi narodowemu, że proponował na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej obszarnika i bogacza Maurycego Zamoyskiego. Płyną strugi atramentu i czernidła drukarskiego w narzekaniach, że można było chcieć narzucić Polsce wybór tak „niedemokratycznego" Prezydenta. Tak się mówi dzisiaj i pisze, a myśli się zgoła inaczej.

Maurycy Zamoyski to bodaj jedyny (naturalnie oprócz p. Skirmunta) poseł, który od chwili powstania Polski do dzisiejszego dnia utrzymał się na stanowisku tak trudnem i odpowiedzialnem, jak poselstwo w Paryżu, a zawdzięcza on to wielkiej zręczności w pracy, taktowi i poszanowaniu jakiego zażywa za granicą i jakie zdobył sobie nawet u swoich przeciwników. Maurycy Zamoyski uchodzi przecież za jedynego posła polskiego, który zupełnie stoi na wysokości zadania.

W tygodniu przed wyborami na Prezydenta wrócił z Paryża jeden z socjalistycznych pisarzy politycznych i wprost pomiędzy swoimi agitował za prezydenturą Maurycego Zamoyskiego, uważając, że to jedyny człowiek, który najlepiej na to stanowisko się nadaje. W obozie lewicy polskiej podobnie o nim odzywano się z szacunkiem. a wśród szeregu poważnych posłów piastowskich wybór Zamoyskiego uchodził niemal za zapewniony. Wśród posłów N. P. R. dawały się słyszeć także głosy poważne, przychylne Zamoyskiemu i zaiste, jeżeli Zamoyski zdołał ująć sobie nawet przedstawicieli skrajnej lewicy w Polsce, Polskiej Partji Socjalistycznej, to już posłowie z obozu narodowego absolutnie nie mieli prawa i powodu występowania przeciwko niemu.

Działalność Zamoyskiego powojenna zarówno w stosunku do Piłsudskiego jak i do władz innych była powściągliwa i bardzo taktowna. W czasie zaś wojny właśnie Zamoyski dawał dowody największego dla Polski poświęcenia. Każdy z nas wie doskonale, że jeżeli Polska w takich powstała rozmiarach, jaką dziś mamy, że jest to zasługą Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu. A że Polski Komitet Narodowy wogóle powstał i mógł pracować, zawdzięcza Polska w głównej mierze ofiarności Maurycego Zamoyskiego. Były chwile, w których Komitet Narodowy był bez grosza. Groziła mu w najtrudniejszych chwilach konieczność zawieszenia całej tak pożytecznej dla Polski pracy. Wtedy właśnie obszarnik Zamoyski, członek Komitetu Narodowego, cały swój majątek zastawił w bankach francuskich, zaciągając pożyczkę kilku miljonów franków złotych dla Komitetu Narodowego i ryzykując, że straci cały swój majątek, jeżeli starania Komitetu Narodowego będą daremne. A jednakowoż nie zawahał się i majątek swój cały oddał na usługi Ojczyzny. Być może, że ten magnat i obszarnik wogóle uratował Polskę, bo gdyby Komitet Narodowy nie był mógł rozwinąć swej działalności na całym świecie nie byłoby się nikomu śniło taką utworzyć Polskę, jaką mamy.

Odezwa
do wszystkich klubów sportowych.

Na pierwszym Zjeździe delegatów poszczególnych Klubów Sportowych z Pomorza uchwalono zorganizowanie Pom. Z. O. P. N. na Pomorze, Bydgoszcz i Kujawy. W tymże celu wybrano komitet organizacyjny, który zwołuje zatem Zjazd Ustawodawczy na dzień 6 stycznia 1923 r. o godz. 10-ej przed połud. w Toruniu w lokalach „Pod Lwem" przy ulicy Łazienne[.

Uprasza się wszystkie Kluby Sportowe o wydelegowanie 1 — 3 delegatów na Zjazd powyższy i zaopatrzenie takowych:

a) w upoważnienie reprezentacji klubu z równoczesnem podaniem przystępujących członków,

b) piśmienne przez Zarząd wzgl. Wydział Gier zatwierdzonej ilości członków uprawiających sport piłki nożnej.

W celach informacyjnych podajemy również porządek obrad Zjazdu Ustawodawczego do łask. wiadomości:

1) Zagajenie, 2) stwierdzenie upoważnień delegatów, 3) przystąpienie na członków zarządu, 4) odczytanie protokółu z pierwszego zjazdu, 5) odczytanie i przyjęcie statutu, 6) wybór zarządu oraz wydziałów, 7) sprawa kwalifikacji klubów, 8) wolne głosy i 9) zakończenie

Za Komitet Organizacyjny
Pom. Z. O. P. Z.
J. Boniewicz, sekretarz.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Znamy adwokat wiedeński, Holmokl, wyjednał plemipotencję u żony Niewiadomskiego, aby stanąć w sądzie w obronie Niewiadomskiego Niewiadomski, dowiedziawszy się o tem, podziękował p. Hofmoklowi za obronę, wobec tego adwokat nie mógł wziąć udziału w obronie.

× Pisma lewicowo - żydowskie rozgłaszają, że Niewiadomski zażądał, aby oddano mu honory wojskowe przed wykonaniem wyroku, jako byłemu wojskowemu. Wiadomość ta jest tendencyjnie nieprawdziwa.

× Ministerjum przemysłu i handlu zarządało od Sejmu uchwalenia 500 miljonów m. na ulgowe pożyczki dla powrotowców z Niemiec.

× Ministerjum spraw wewn. poleciło wydalić z granic Polski wszystkich, którzy po dn. 12 października 1920 r. nieprawnie przybyli do Polski.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× Ententa przywiązuje wielką wagę do odbywającej się obecnie konferencji w Paryżu. Przewidywane jest uzgodnienie dążeń wielkich mocarstw.

× W południowych powiatach U. krainy sowieckiej zaregestrowano świeżo kilkanaście nowych wypadków cholery.

× Rząd sowiecki rozpoczął wojnę celną z Estonją. Wniesztorg ma zawiesić wszelkie stosunki handlowe z Estonją, po za tem na wszystkie towary wysłane przez Estonję do Rosji sowieckiej i odwrotnie nałożono podwójne opłaty.

× Rząd litewski ma rozpocząć budowę własnego portu morskiego w Połądze.

× B. prezydent ministrów Stefan Friedrich, przywódca węgierskich faszystów, udaje się w towarzystwie kilku przyjaciół polityeznych do Rzymu, Konstantynopola i Angory, by tam dokładnie poznać ruch faszystów.

× W Berlinie w sądzie kryminalnym zaczęły urzędować kobiety w charakterze sędziów-ławników.

× Wśród gwardji królewskiej w Turynie i Neapolu powstał bunt, który zdołano niebawem stłumić. Nie obyło się jednak bez przelewu krwi.

SUPERFOSFATY KUJAWSKIE
SP. AKC. WŁOCŁAWEK.
Fabryka Przetworów Chemicznych i Nawozów Sztucznych.

Niniejszem podaje się do łask. wiadomości pp. Akcjonarjuszów, że w d. 16.II.1923 r., o godz. 5 pp. w lokalu Banku Prywatnego w Warszawie, ul. Jerozolimska 18, odbędzie się nadzwyczajne Ogólne Zebranie Akcjonarjuszów z nast. porządkiem dziennym:

1) Zagajenie posiedzenia i wybór przewodniczącego,
2) Odczytanie ostatniego protokułu z dnia 14.VII.22 r.,
3) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Sp. Akc.
4) Wybór 2-ch członków zarządu (par. 19. Statutu).
5) Wolne wnioski akcjonarjuszów.

W razie niedojścia do skutku niniejszego zebrania wyznacza się nast. na dzień 20. II. 1923 r. w temże lokalu i o tej samej godzinie.

Z A R Z Ą D.

RYNEK PIENIĘŻNY.

Usposobienie dla walut zagranicznych mocne, jedynie marka niemiecka słabiej.

	gotówka
Berlin	2.42½—237½
New-York	17.850 - 17.175 - 18 050
Kanada	17.975—18.000
	czeki
Belgja	1.202½—1.208—1.205
Berlin	2.35—2.25
Gdańsk	2.32½—2 25
Holandja	7.025—7.250
Londyn	83.600—84.000—83.900
New-York	17.850 - 18.175 - 18.000
Paryż	1.305—1.345—1.310
Praga	554—552½—555
Szwajcarja	3.410—3.425
Sztokholm	4.950
Wiedeń	26.00—26.50—26.12½
Włochy	927½

OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj.

Na inwalidów wojennych
A. Policzkowscy, zamiast życzeń noworocznych mk. 10.000.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Do sprzedania urządzenie sklepowe w dobrym stanie. Wiadomość: ul. Żytnia 94.

Fraki i żakiety do wynajęcia u krawca Boka ul. Nowa 10.

Kupię lustro (tremo) lub dwa toaletowe. Zgłoszenia pod A. L. Biuro ogłoszeń Makowskiego.

Kupię rower w dobrym stanie. Oferty „B. F.". .

Kupuje meble, pianina, fortepiany, lustra, dywany, maszyny do szycia i t. p. ulica Kilińskiego 12 m. 4.

Kupię rasowego dużego psa. Wiadomość w administracji Słowa Kujawsk.

Magazyn mebli T. Dzięciołowski we Włocławku, ul. Cyganka Nr. 11 w podwórzu.

Organista po powrocie z wojska, poszukuje p o s a d y może prowadzić, kancelarję, chór, orkiestrę. Adres: Jan Konczalski na Łukaszewie gm. Sokołowo poczta Rypin ziemi Płockiej.

Otrzymałem świeży transport mebli, a mianowicie: całkowite urządzenia sypialni, urządzenia kuchenne oraz otomany, krzesła, stoły i umeblowania biurowe. Duży wybór eleganckich łóżek bardzo tanich. Skład mebli przy Hotelu Polskim. Wejście przez restaurację Jan Mięgoć.

Pracownik młody energiczny z praktyką handlową potrzebny. Oferty piśmienne do Sp. Akc. „Lech" Kościuszki 17.

Potrzebny uczeń do handlu win pierwszeństwo zamiejscowi. Zgłaszać się ul. Srebrna № 3.

Skład materjałów wełnianych i krawieckich dodatków. Tomasz Tomczak Cyganka 16, gmach Kina Nowości.

Zgubiono kartę bezterm. urlopu Wincentego Guzowskiego, wydaną przez 4 p. ułanów w Chojnicach.

Zgubiono wojskową kartę powołania Wincentego Wutkowskiego wydaną przez P. K. U.

400 mórg ziemi pszenno-żytniej, w tym 60 m. łąki z torfem, 30 m. lasu 80-letniego, 3 m. ogrodu owocowego. — Dom mieszkalny 5 pokoi, budynki murowane, młyn wodno-parowy, 10 koni, 20 bydła, 10 owiec, 26 świń. Przy mieście. Cena 150 mil. mkp. Zamcza 4 m. 3.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ
OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 1-go CZERWCA.

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:

osobowy warszawski	o godz.	12.16
kurjer bukaresztański	„ „	14.03
kurjer warszawski	„ „	2.47

do Poznania:

kurjer warszawski . .	o godz.	3.25
osobowy „ . .	„ „	5.19

do Bydgoszczy:

osobowy warszawski	o godz.	22.19

do Warszawy:

osobowy poznański . .	o godz.	1.54
kurjer gdański . .	„ „	3.54
kurjer poznański . .	„ „	4.28
osobowy bydgoski . .	„ „	7.41
osobowy gdański . .	„ „	16.27

do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:

kurjer gdański . . .	o godz.	14.05

REDAKTOR: KS. JÓZEF KRUSZYŃSKI DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIEGO. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.